

**Wydanie
sobotnio
-niedzielne**

**Wielkie manewry
NATO**

BRUKSELA — „Anchor Express” — 86 — taki jest kod rozpoznawczy się 13 km. Kolejnych wielkich manewrów NATO. Jak poinformował w Brukseli przedstawiciel sztabu naczelnego dowódcy sił zbrojnych NATO w Europie, manewry przeprowadzone zostaną na terytorium Norwegii północnej, w jej przetrzaski powietrznej i na wodach przybrzeżnych.

W duńskich, które potraczą miasto, uciecże użdzić przeszło 30 tys. żołnierzy wojsk lądowych, powietrznych i morskich 8 krajów NATO — USA, W. Brytania, Kanada, RFN, Norwegia, Włoch, Holandia i Luksemburg.

NSPJ — SPD

BONN — W Bonn rozpoczęła się w piątek kolejna runda rozmów między Socjaldemokratyczną Partią Niemiec i delegacją Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (NSPJ).

Tematem rozmów są problemy związane z utworzeniem w Europie Środkowej strefy wolnej od broni jądowej „pola wolności”.

**Festiwal piosenki
w San Remo**

RZYM — „Witaminy w San Remo, miasteczko kulturalne, uśmiechu i piosenek” — głosi oprawny transparent, rozpoczynający nadzwyczajny konkurs piosenki, w którym uczestniczą artyści z całego świata. W tym roku festiwal piosenki estradowej, będący głównym wydarzeniem kalendarza imprez muzycznych w Italii.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 39 (10 731) Białystok — Łomża — Suwałki 15—16.02.1986 r. Wydanie 1, 2 Cena 6 zł



Pracownik suwalskich ZPW — ADAM DRABIK przygotowuje płyty do laminowania.

Jak grzeją suwalskie płyty

**▼ EKSPERYMENTY Z KLEJEM PSUJĄ JAKOŚĆ ▼ TOPNIEJE ZAPAS
DREWNA ▼ REZULTATY LEPsze NIŻ WARUNKI PRODUKCJI**

INFORMACJA WŁASNA

Początek tego roku w Zakładach Płyt Włókowych w SUWAŁKACH nie przyniósł ani rewelacyjnych osiągnięć, ani kłopotliwych niedoborów produkcyjnych. Plan stycznia, mierzonego wartością wytworzonych i sprzedanych wyrobów, został przekroczony. Wykonano 8367 metrów sześciu płyt włókowych, a więc więcej, niż zakładano i prawie 47100 m sześciu laminatów (o blisko 18 proc. ponad uprzednie ustalenia).

Suwalskie płyty, dzielone centralnie przez bydgosi „Płytozbyt”, trafiają głównie do fabryk mebli na terenie całego kraju. Kieruje się je przede wszystkim na regionalny rynek w Białymstoku, Łomży i Suwałkach, jako półfabrykat służący m.in. do produkcji mebelościanek i innych kompletów.

Takie przeznaczenie wymaga na ogół i gatunku płyt, a z utrzymaniem ich żądanych parametrów bywały w ZPW niemałe kłopoty. Wynika to przede wszystkim ze zróżnicowanej, często złej jakości kleju, z Kiedzierzyna, którego zużywa się tu około 40 ton na dobę. Ekspertyzy kiedzierzyńskich chemików (dopiero ostatnio jakości kleju stabilizuje się na przyzwoitym poziomie) wpływały od wielu miesięcy na gatunek wyrobów, a więc i na ich cenę.

Do kłopotów surowcowych doszedł jeszcze jeden — ten z niedoborem drewna, szczególnie wysezonowanego. Dziś ZPW dysponują zapasem na dziesięć dni i jest to rezerwa niebezpiecznie mała. Wystar-

Pięciu Polaków w kalendarzu rocznic UNESCO

WARSZAWA (PAP) — Ogłoszony został kalendarz rocznic — UNESCO, dotyczący wybitnych osobistości, ważnych wydarzeń historycznych w dziedzinie oświaty, nauki i kultury na lata 1986—1987.

Obejmuje on — zgodnie z tradycją — stulecia lub ich wielokrotności urodzin bądź śmierci osób szczególnie zasłużonych w wymienionych dziedzinach. Swoje propozycje zgłosiło 31 państw członkowskich organizacji.

W kalendarzu na najbliższe dwa lata znalazło się 5 nazwisk Polaków: Jerzego Szaniawskiego (100 rocznica urodzin), Joachima Lelewela (200 rocznica urodzin) — na rok 1986; Jana Heweliusza (300 rocznica śmierci), Leona Schillera (100 rocznica urodzin) i Józefa Ignacego Kraśkiewicza (100 rocznica śmierci) — na rok 1987.

Prof. K. Białecki szefem Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego

WARSZAWA (PAP) — 14 bm. w drugim dniu posiedzenia Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego przyjęto regulamin wyborów przewodniczącego tego organu i 10 członków prezydium. W tajnym głosowaniu na kolejną kadencję szefem Rady Głównej wybrano prof. Klemensa Białeckiego. Jest on profesorem SGPiS w Warszawie, specjalistą w dziedzinie marketingu międzynarodowego. Kieruje Instytutem Ekonomiki i Organizacji Przedsiębiorstwa Handlu Zagranicznego. W poprzedniej kadencji Rady prowadził jej komisję ekonomiczną.

W rozmowie z dziennikarzem PAP prof. Białecki stwierdził iż podstawowym zadaniem Rady Głównej powinno być utrzymywanie jej autentyczności. Będzie ona dążyła, stwierdził, do pełnej obiek-

tywności w opracowywanych przez siebie opiniach. Wyrażam zadowolenie z faktu — stwierdził profesor — zasklepowania przez ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego ściślejszej współpracy z nami. Uważam jego stwierdzenie o tym, by Rada Główna zajmowała się nie tylko opiniowaniem dokumentów, ale by inicjowała sposoby rozwiązywania problemów ważnych dla dalszego rozwoju szkół wyższych — za ze wszech miar słuszną.

W pierwszym rzędzie będziemy inspirować poczynania związane z ukierunkowaniem badań naukowych. Podejmemy prace nad perspektywicznym modelem szkoły wyższej, a także nad określeniem naleznych struktur kształcenia — tak, by absolwenci uczelni znajdowali zatrudnienie w zawodzie, który zdobyli.

Użycie Javiera Pereza de Cuellar dla Kongresu Intelektualistów

NOWY JORK (PAP) — Sekretarz generalny ONZ Javier Perez de Cuellar przyjął w piątek stałego przedstawiciela PRL przy ONZ, Eugeniusza Noworyta, który przekazał mu list prof. Bogdana Suchodolskiego, przewodniczącego krajowego komitetu Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokojowej Przyszłości Świata oraz pismo Kongresu Warszawskiego.

Sekretarz generalny ONZ wyraził uznanie dla osiągnięć Kongresu, jako ważnego wydarzenia w międzynarodowym roku pokoju.

Ściąg dalszy na str. 2

Narada partyjno-gospodarcza w Łomży

Przeciwko niemożności

Jakie problemy powinno podjąć kierownictwo polityczno-administracyjne województwa. Co można i należy rozwiązać we własnym zakresie?

Zmarł I. Papanin

MOSKWA (PAP) — W wieku 92 lat, po długiej i ciężkiej chorobie zmarł niedawno w Moskwie legendarny badacz Arktyki, uczestnik ruchu rewolucyjnego i bohater walk o utrzymanie władzy radzieckiej kontradmirał Iwan Papanin.

Od 1932 roku — I. Papanin poświęcił się bez reszty badaniom i zagospodarowywaniu Arktyki. W 1937 roku powierzono mu funkcję kierownika pierwszej w świecie dryfującej stacji badawczej „Biegun Północny — I”. Ten bezprecedensowy w skali światowej 274-dniowy dryf przyniósł Papaninowi, a także jego współtowarzyszom światową sławę.

Gwatemala odrzuca propozycje USA

HAWANA (PAP) — Prezydent Gwatemali Mario Viciario Centeno odrzucił propozycję Pentagonu w sprawie udziału jego kraju w manewrach morskich i lądowych, które Stany Zjednoczone mają zamiar przeprowadzić w najbliższych dniach we wschodniej części Oceanu Spokojnego, w pobliżu wybrzeży Ameryki Środkowej.

Nowy prezydent Gwatemali uzasadnił odmowę faktem, iż gwatemalskie siły zbrojne dysponują własnym systemem przygotowań wojskowych.

kresie, a z czym wyjść do władz centralnych. Oto dwa z kilku celów zwolanej wczoraj (14 bm.) przez Komitet Wojewódzki PZPR narady kierownictwa łomżyńskich zakładów pracy i organizacji gospodarczych, która stanowiła także fragment dyskusji przed X Zjazdem partii.

Otwierając obrady I sekretarz KW PZPR — Mieczysław Czerniawski wskazał na potrzebę przezwyciężenia istniejącego w wielu środowiskach, także wśród kadry kierowniczej, marazmu i biologicznego spokoju, poczucia niemożności. Wszyscy znamy trudności i bariery gospodarcze. Mówiąc o nich należy przede wszystkim...

Ściąg dalszy na str. 2

Tu zima — tam wiosna W wylegarniach jak w ułach

INFORMACJA WŁASNA

Na zewnątrz hula sroga zima. Tymczasem w ciepłych pomieszczeniach wylegarni panuje ruch niezwykły. Gwarno. Dają znać o sobie tysiące pisisk.

W Białostockich Zakładach Drobnarstwa sezon w pełni. W ubiegłym roku rozpracowano ponad 3 mln sztuk piśkisk kurzych ogólnoużytkowych, przeznaczonych m.in. dla hodowców z woj. białostockiego i łomżyńskiego. Podobnie będzie w tym roku; produkcję rozpoczęto w styczniu.

— Jeśli chodzi o kury — mówi dla ferm, to na rynek trafi ich przeszło pół miliona sztuk mniej niż w ubiegłym sezonie. Nasze potrzeby wynoszą około 280 tys. sztuk; resztę wysyłamy do innych rejonów kraju — stwierdził zastępca dyrektora BZD Jerzy Bonarski. — Głównym powodem jest zmniejszenie produkcji jajek. Spore ich ilości dostarczą firmy „konkurencyjne”, jak np. „Drobiarz”.

Niemal przez cały rok trwa wyleg piśkisk broilerowych; planuje się sprzedać hodowcom przeszło 3 mln sztuk. Przewidywana produkcja może osiągnąć poziom roku poprzedniego (czyli o prawie milion więcej). Produkcji drobiu powinni otrzymać również 750 tys. piśkisk kaczek i 370 tys. gęsi (pierwsze wylegi w połowie marca). W tym ostatnim przypadku białostoczanom mogą pochwalić się osiągnięciem jednego z najlepszych wskaźników wylegu, który wyniósł 76 (średnia ogólnokrajowa 61).

W styczniu nie najlepiej przebiegała sprzedaż, zwłaszcza dla drobnych hodowców. Gospodynie wola kupować piśkiska w miesiącach póź-

Ściąg dalszy na str. 2

Przed międzynarodowym spotaniem w Warszawie Udział Polski w tworzeniu praw dziecka

WARSZAWA (PAP) — Za kilka dni rozpoczyna się w Warszawie międzynarodowe spotkanie przyjaciół dzieci „Półkój dzieciom”, zorganizowane w ramach międzynarodowego roku pokoju. Ma ono na celu zgromadzenie przy wspólnym stole tych, którzy troszczą się o dobro dzieci na całym świecie, o zapewnienie im warunków dla prawidłowego rozwoju i życia, którzy pragną, aby młode pokolenie było wychowywane w duchu pokoju, przyjaźni i tolerancji. Jednym z delegatów naszego kraju na to spotkanie jest sekretarz generalny polskiego komitetu współpracy z UNICEF Lucjan Wolniewicz. Mówi on o działalności tego komitetu i polskich inicjatywach międzynarodowych na rzecz dzieci.

Należy przypomnieć — stwierdza — że Polska była inicjatorem i współtwórcą polowania Funduszu Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF). Akcją mającą na celu powołanie tej międzynarodowej organizacji dla niesienia pomocy dzieciom kierował w ONZ wybitny polski lekarz dr Ludwik Rajchman. Polska współpracuje z UNICEF od założenia tej or-

RPA Krwawa rozprawa policji z dziećmi

LONDYN (PAP) — Z RPA napłynęły dramatyczne relacje o krwawej rozprawie policji z młodzieżą w osiedlu murzyńskim pod Johannesburgiem. Jak donoszą agencje, w czwartek nad ranem policja zaatakowała osiedle ekumeniczny Wilgespruit, w którym znajdowało się około 50 dzieci. Schronili się tam w związku ze starciami do jakich dochodziło w ich rodzinnym getcie Leandra.

Akcja rozpoczęła się od wyładowania w pobliżu osiedła 3 śmigłowców policyjnych. Inni policjanci przybyli na miejsce samochodami i ciężarówkami. Do zerwania ze

snu dzieci — wiele z nich było nagiach lub rozebranych do połowy — policjanci otworzyli ogień. Wiele dzieci przeżyło hukami śmigłowców uciekało do buszu. 5 dzieci zostało rannych. Wszelkich młodocianych policja wywoziła z osiedla ciężarówkami.

Jak oświadczył rzecznik południowoafrykańskiej policji, była to „normalna akcja policyjna”. Dodał również, że w sumie 55 młodych osób zostało aresztowanych i na mocy „prawnej” stanu wyjątkowego mogą być one przetrzymywane przez nieokreślony czas bez wyroku sądowego.

mi przyczynami tego wypadku. Podczas przeglądania materiału filmowego i fotograficznego, dokumentującego przebieg startu do niefortunnego lotu zauważono, że — tuż po wzniesieniu się przez po-

Ściąg dalszy na str. 2

Po trzęsieniu ziemi w Meksyku Bilans strat

HAWANA (PAP) — Minister Spraw Zagranicznych Meksyku, Bernardo Sepulveda przedstawił dokładny bilans strat materialnych spowodowanych trzęsieniem Ziemi we wrześniu ub. r. Występując na specjalnym posiedzeniu w siedzibie ONZ powiedział on, że 412 dużych budynków zostało całkowicie zniszczonych, a 3124 zostały uszkodzone. Pół miliona uczniów straciło możliwość uczęszczania do szkół, które uległy zniszczeniu w wyniku trzęsienia. W rejonie „dużego Meksyku” zostało zniszczonych 40 proc. linii elektrycznych, 80 proc.

linii telefonicznych, a służba zdrowia utraciła 42 proc. łóżek szpitalnych.

Wiele szkół już naprawiono, ale do całkowitego zlikwidowania skutków kataklizmu potrzebne są jeszcze duże nakłady ludzkiej pracy i środków materialnych. Łączną wartość tych środków ocenia się na 3 mld dolarów — podkreślił minister.

Bernardo Sepulveda w imieniu narodu meksykańskiego wyraził głęboką wdzięczność międzynarodowej społeczności za pomoc w likwidowaniu skutków katastrofy.

W roku bieżącym mija 50 lat od wybuchu hiszpańskiej wojny domowej, która za sprawą tamtejszej prawicy i wspierających ich sił międzynarodowego najpierw pogrążyła ten kraj w 3-letnich krwawych zmaganiach, a później w wieloletnim okresie brutalnych antyludowych represji — przy powszechnej izolacji frankistowskiej Hiszpanii w świecie. W obronie republiki i jej legalnych władz, wyłonionych w wyniku zwycięstwa partii Frontu Ludowego w wyborach 16 lutego 1936 roku, wspaniała kartę zapisał tysiące ludzi lewicy i demokratów z różnych krajów świata, w tym kilka tysięcy Polaków, dowodzonych m.in. przez legendarnego „Waltera” — generała Karola Świerczewskiego.

ZANIM jednak na łamach ówczesnej prasy pojawiły się nazwy i terminy takie jak Madryt i Guernica, bitwa pod Albalade i nad Ebro, w kraju na południowo-zachodnim krańcu Europy miały miejsce wydarzenia nie mniej burzliwe i charakterystyczne.

W wiek XX Hiszpania, która swego czasu była jednym z najpotężniejszych imperiów świata, weszła głęboko sfrustrowana i upokorzona w swym darzeniach nie mniej burzliwych i charakterystycznych.

Wiek XX Hiszpania, która swego czasu była jednym z najpotężniejszych imperiów świata, weszła głęboko sfrustrowana i upokorzona w swym darzeniach nie mniej burzliwych i charakterystycznych.

W poniedziałkowej „Gazecie”

Cały system sprawozdań jest dość skomplikowany. Trzeba poznać refleksy, zdolności techniczne, podzielności uwagi. Co roku kilkanaście procent testowanych musi zwrócić prawo jazdy. Psychologiczne badania kierowców są WASKA FURTKA NA SZEROKIE DROGI.

Niektórzy cieszą się, że w ogóle powrócono do starych, dobrych metod sprzedaży. Niezadowolonych innych wywołuje wesołość oprocenowania i asortymentu towarów. Podpowiadamy handlowcom inne sposoby zbywania „LUSUSOW” NA RATY.

Choroba powraca regularnie — co 30 lat groźna epidemia, co 10 lat wielka epidemia, co 3 do 4 lat epidemia o wąskim zasięgu. Badacze wirusa trafiają na zbyt wiele niewiadomych, których nie potrafią, przy dzisiejszym stanie wiedzy, wyjaśnić. W laboratoriach trwa jednak praca nad rozszyfrowaniem tajemnic GRYPY.

W skład drażniących wchodzi między innymi importowany wyciec z żółci bydlatek, olej mietowy, wielokrotnie i wyciegi suchości z czarnej rzodkwi. I właśnie brak tego ostatniego składnika, którego jest przecież w kraju pod dostatkiem, powoduje kłopoty z produkcją „RAPHACHOLINU”.

pogoda

DZIS — zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura maksymalna od -6 do -8 st. C, minimalna od -11 do -14 st. C. Wiatr słaby, okazyjne uwarunkowania, z kierunków wschodnich.

JUTRO — możliwe opady śniegu, nieco cieplej.

IMJENINY: Sobota — Jowita, Faustyna. Niedziela — Dąbni, Juliany.

Demonstracja w stolicy Haiti

MEKSYK (PAP) — Jak podała meksykańska agencja Nohimex, tydzień demonstracji przed pałacem prezydenckim w Port-au-Prince. Demonstranci domagali się usunięcia z nowego rządu współpracowników obalonego reżimu i wprowadzenia do władzy przedstawicieli opozycji.

Dążąc do zdobycia popularności, nowe władze Haiti ogłosiły przywrócenie dawnej czerwono-niebieskiej flagi kraju, którą w 1964 roku zmienił rządzący wówczas François Duvalier, ojciec obalonego ostatecznie dyktatora Jeana-Claude'a Duvaliera.

Czad

Możliwość zbrojnej interwencji Francji

PARYŻ (PAP) — W związku z sytuacją w Czadzie, w piątek w stan gotowości bojowej postawiono wojska francuskie stacjonujące w niektórych państwach Afryki środkowej.

Do bazy lotnictwa wojskowego Bangi przelucowano 15 myśliwców typu „Jaguar” i innego rodzaju sprzęt bojowy. Francuskie samoloty zwia- dają dokonywać regularnych lotów nad terytorium Czadu.

Te przygotowania wojenne związane są z możliwością

Prowadził F. Marcos

Sfałszowanie wyborów na Filipinach

TOKIO, WASZYNGTON (PAP) — W piątek rano filipińskie zgromadzenie narodo- we kontynuowało liczenie głosów, oddanych w ubiegłotygodniowych wyborach prezydenckich. Po podsumowaniu po- nad połowy wyników gło- sowania

podano, iż według danych komisji parlamentarnej prowadzącej obecny prezydent Ferdinand Marcos, który uzyskał o 1,4 mln głosów więcej niż kandydatka opozycji Corazon Aquino.

Zgromadzenie narodo- we sumuje wszystkie wyniki i, jak się spodziewa, wy- rażenie się jednak podawane w wątpliwość. Piątkowa debata w parlamencie także obfitowała w pa- radoksalne sytuacje. I tak np. w rodzimym prowincji Marcosa, Ilocos Norte, gdzie prezydent zwyciężył rzekomo liczbą 189 tys. głosów, w ur- nie znalazły się wyniki z 761 okręgów wyborczych — skła- dających się z 624 okrę- gów. Podobnie, chociaż na Wy- spach Zółwich położonych na południowym krańcu Filipin, gdzie 588 mieszkańców było uprawnionych do głosowania, w urnie z tego okręgu znalazło się 1,125 głosów, oddanych wyłącznie na kandydaturę ur- zędującego prezydenta. Na- wet żółwie głosowały na Mar- cosa — skomentował ten prze- padek jeden z działaczy opo- zycyjnych w parlamencie.

Po raz pierwszy od prze- kazania sprawy wyników wy- borów zgromadzeniu narodo- wemu, w piątek przed gmachem filipińskiego parlamen- tu doszło do poważnych starć zwolenników i przeciwników pani Aquino. Walki trwały kilkadziesiąt minut — kilku- nastu działaczy opozycyjnych odniosło poważne obrażenia. Nie interweniował natomiast znajdujący się tu ponad 500- osobowy oddział policji.

W piątek w Manili zako-ńczyło się dwudniowe spotka- nie tzw. konferencji filipiń- skich biskupów. W oficjalnym oświadczeniu, rozpowszechnio- nym w stolicy Filipin podano,

z filipiński kler ocenił u- biegiłotygodniowe wybory jako „nieuczciwe” oraz zaapelował do narodu o „podjęcie walki o sprawiedliwość, jednakże bez użycia gwałtu”. Wskazano, iż mimo fałszowania wyni- ków głosowania, kupowania głosów, oszustw i fałszywych na bezprecedensową skalę, naród filipiński „zmanifesto- wał swą wolę doprowadzenia do zasadniczych zmian w kraju”. Konferencja biskupów nie opowiedziała się jednak wyraźnie za panią Aquino — czego oczekiwano opozycja — oraz nie wskazywała jednoza- cześnie, kto ponosi winę za o- zusta w wyborach.

Specjalny wysłannik prezy- denta USA, Philip Habib dy- plomata, prowadzący nie dys- min. negocjacje w sprawie zakończenia wojny domowej w Libanie przed trzema dnia- mi odwołany przez Reagana z emerytury, wyruszył już w drogę do Manili, gdzie — jak podano w Waszyngtonie — „obserwować będzie rozwój wypadków i przeprowadzić roz- mowy z przedstawicielami wszystkich stron”. Białe domy przewiduje olbrzymią wagę do mediacji Habiba, w prze- ciwnieństwie do amerykańskiej prasy i kół kongresowych, które oceniają, iż jej celem jest uzyskanie na czasie w sy- tuacji, która może zasadniczo- zawazyć na międzynarodowy- wym autorytecie USA.

Coraz istotniejszą dla pro- dukcji przemysłowej sprawą stała się dekapitalizacja ma- szyn i urządzeń. Na ich od- tworzenie zakłady nie posi- dają dostatecznej ilości środ- ków, a jednocześnie remonty utrudnia brak części zamiennych. Konieczne jest tu sys- temowe rozwiązanie uwzględ- niające m.in. pozostawienie w przedsiębiorstwie odpowied- nych zasobów, bardziej elasti- czną politykę kredytową banku — zwłaszcza w sto- sunku do inwestycji rento- wych, zastosowanie w więk- szym zakresie ulg w podatku dochodowym.

Równocześnie jednak — stwierdził przewodniczący Ra- dy Wojewódzkiej NOT — Ma- rian Kołwin — także w za-

LIŻBONA. Podano tu do wiadomości, iż w roku bieżą- cym kraj NATO — Stany Zje- dnoczone RFN i Francja — u- dzielą Portugalii pomocy wo- jskowej w sumie ok. 10 mld es- cudo. Produkt ten będzie prze- kazywany na budowę nowych samolotów i podwodnych wo- dociągów w skład portugalskiej marynarki wojennej. Na bu- dowę nowych jednostek tego typu, a ponadto na zakup samolotów i śmigłowców.

DELHI. Indyjska agencja UNIP podaje, że w czwartek wieczorem i w piątek rano do- konywał się w stanie Pendżab zamachy terrorystycznych. W miejscowości Adiala użbroje- ni mężczyźni otworzyli ogień na policjantów. W wyniku strzel- nicy zginęli dwaj policjanci i pięć cywilów. W Pendżabie dokonują ekstremiści sikhijsi.

W nocy z 10 na 11 bm. Erik Hansen, zatrudniony jako ma- rymarz na statku „Donibu” ban- derze cypryjskiej, którego właścicielem jest Duks Alfred Ma- sen, chciał bez okazania doku- mentów wejść po trapie na sta- tek. Zamiast okazania dokumen- tów marynarz duński zastakował żołnierza, na skutek czego wpo- siał się do kanału portowego.

W nocy z 10 na 11 bm. Erik Hansen, zatrudniony jako ma- rymarz na statku „Donibu” ban- derze cypryjskiej, którego właścicielem jest Duks Alfred Ma- sen, chciał bez okazania doku- mentów wejść po trapie na sta- tek. Zamiast okazania dokumen- tów marynarz duński zastakował żołnierza, na skutek czego wpo- siał się do kanału portowego.

W swoim wystąpieniu J. Szymanski zaprezentował szereg wniosków w przedmiocie zniżających do bardziej skutecznego zwalczania prze- stępstwa i kontroli przestrze- gania prawa. Efektem tych czynności był spadek ilości przestępstw w porównaniu do r. 1981.

Znaczące wyniki osiągnięto w realizacji zasady nieopla- calności przywłaszczania mienia społecznego i prywatnego, za- bezpieczając u sprawców ma- jątek wartości ponad 75,6 mln zł. Jednak w dalszym ciągu stwierdza się brak należytej ochrony mienia społecznego, co jest rezultatem słabego je- szcze funkcjonowania kontro- li wewnętrznej.

W dyskusji wskazywano na potrzebę kontynuowania zedy- cjonowanej polityki karnej w stosunku do sprawców prze- stępstw kryminalnych i go- spodarczych oraz tworzenia, między innymi, poprzez wszechstronne działania pro- filaktyczne, szerokiego frontu walki ze zjawiskami patologii społecznej.

Działalność prokuratorów w roku ubiegłym została po- zytywnie oceniona przez przedstawicieli władz politycz- nych i administracyjnych, któ- rzy przekazali słowa uznania i podziękowania.

(h)

Sobotni dyżur reporterski

Jak w każdą sobotę, DZIS, 15 LUTEGO trwałe będzie (w godz. 9—14) DZYSZY REPOR- TERSKI w redakcji „Gazety Współczesnej”. Nasi Czytelnicy mogą przekazać swoje u- wagi, spostrzeżenia, postula- ty i wnioski. Można też zło- żyć się oświadczenia do redakcji (Białystok, ul. Wesołowskiego 1, Dział Łączności z Czytel- nikami, pokój nr 2, parter), lub porozumieć się telefoni- cznie: 211-18.

Dziś dyżuruje RYSZARD KLIMASZEWSKI.

Przeciwko niemożności

Ciąg dalszy ze str. 1

Surowym nakazem współ- czesności jest efektywność go- spodarowania, o której nie zawsze decydują czynniki zewnętrzne. Pośród wszystkich elementów procesu produk- cyjnego — stwierdził dyrek- tor zambrowskiej „Bawelny” — Czesław Zagdański — ro- la decydująca przypada czo- lowikowi. Dlatego też przy- kładamy szczególną wagę do inicjatywy i operatyw- ności kadry przeprowadzając o- kresowe oceny. W ubiegłym roku realizacja zakładanego programu oszczędności paliw i energii przyniosła 16 mln zł. W tym roku zakłada się obniżenie o 2 proc. kosztów materiałowych.

Coraz istotniejszą dla pro- dukcji przemysłowej sprawą stała się dekapitalizacja ma- szyn i urządzeń. Na ich od- tworzenie zakłady nie posi- dają dostatecznej ilości środ- ków, a jednocześnie remonty utrudnia brak części zamiennych. Konieczne jest tu sys- temowe rozwiązanie uwzględ- niające m.in. pozostawienie w przedsiębiorstwie odpow- nych zasobów, bardziej elasti- czną politykę kredytową banku — zwłaszcza w sto- sunku do inwestycji rento- wych, zastosowanie w więk- szym zakresie ulg w podatku dochodowym.

Równocześnie jednak — stwierdził przewodniczący Ra- dy Wojewódzkiej NOT — Ma- rian Kołwin — także w za-

kładach należy stworzyć sys- temowe rozwiązania wyz- walające inicjatywę w sfe- rze postępu technicznego i technologicznego, powstrzy- mujące degradację pracy twórczej, koncepcyjnej.

Na antymotywacyjny cha- rakter systemu podatkowego zwrócił uwagę dyrektor MPKGIM w Łomży — Zy- gmund Stefanowicz. Podjęcie w przedsiębiorstwie działań doprowadzających w ubr. do o- szczędności oleju napędowego i opón wartości pół miliona złotych i zawyżenia kosztów działalności z tytułu różnych opłat i podatków od wypła- conych za to premii w wyso- kości miliona złotych.

Z kolei dyrektor ŁZPB „Narew” — Tadeusz Sawicki wskazał na trudności zwiek- szania dyscypliny pracy — a kryją się w tym poważne re- zerwy — związane z dużą ilo- ścią wolnych miejsc pracy o- raz nieprzebiegiem przez przedsiębiorstwa przepisów prawa pracy.

Zabierając głos w dyskusji kierownik Wydziału Społecz- no-Zawodowego KC PZPR — Stanisław Gabrielski pod- kreślił m.in. konieczność peł- nego uświadomienia sobie aktualnej sytuacji gospodar- ki kraju. Możliwość ek- stensywnego rozwoju zaniknę- ła, a niska efektywność go- spodarowania oznacza spadek poziomu życia. W dłuższym okresie nie można utrzymać wysokiej stopy życiowej w

oderwaniu od relacji ekono- micznych — ani drogą kredo- tów, ani ograniczaniem in- wencji. Istnieje więc ko- nieczność wydatnego zwiek- szania wydajności; tempo wzrostu produkcji musi prze- wyższać tempo przrostów za- sobów finansowych ludno- ści. Wymaga to m.in. rzeczywi- stego wdrożenia systemów mo- tywacyjnych, które dotych- czas, pod naciskiem egalar- nych tendencji, nie spełniają zasadniczego celu ustawy, by płaca odpowiadała pracy. Bez tego nie jesteśmy w stanie wprowadzić efektywnych sys- temów gospodarowania.

Dyrektor oddziału NIK w Białymstoku — Aleksander Młodzianowski — opierając się na wynikach kontroli w wo- łomyńskim wskazał na brak konsekwencji w realizacji po- stanowień samorządów pra- cowniczych, których zasada- niczą słabością jest programo- wanie pracy. Nie zawsze też samorządy pracownicze są partnerami dyrektów.

Nikt z nas — stwierdził na zakończeniu I sekretarz KW — Mieczysław Czerniawski — nie ma monopolu na mądrość ani gotowej recepty na to, jak rozstrzygnąć nabrałymi problemami. Ale często mamy takie recepty na własny uży- tek i nie stają się one do- skutecznymi. Wieloletnie ich w życie na stanowisku pracy. Dzia- łania ocenia się nie poprzez deklaracje, ale konkretne efek- ty. Dlatego też musimy konsekwentnie przywrócić or- ganizacji partyjnej funkcję inspiratorską i kontrolną, gdyż zbyt dużo sił tracimy na organizację krajaninów. Za mało i zbyt ogólne zadania stawiamy administracji gospo- darczej i państwowej, a także sobie.

Wnioski z dyskusji zastanę za dwa tygodnie przedstawie- nie przez wyłoniony podca- narad siedmioosobowy zespół, złożony z przedstawicieli kie- rownictw łomżyńskich zakła- dów pracy, Sekretariatu KW PZPR. (jtb)

Jak grzeją suwalskie płyty

Ciąg dalszy ze str. 1

Fachowcy twierdzą, że za- pas drewna powinien sięgać miesięcznego zapotrzebowania, a w sezonie zimowym ma być nawet dwa-trzy razy większy. Jest to tym istotniej- sze, że potęgą się trudności z suszeniem surowca, a wykorzystywanie do produkcji drewna pochodzącego bezpo- średnio z ciek nie jest zgodne z technologią obróbki i nie zapewnia właściwej jakości wyrobów.

Dopiero w tym roku ma ruszyć budowa nowej, trze- ciego suszarni Zakładów Pły- tów Włókowych w Suwałkach. Pły- ta przekazywana zostanie do eksploatacji dopiero w 1983 r. Ta inwestycja ma więc cha- rakter perspektywiczny.

Z doświadczeń kierownictwa i załogi przedsiębiorstwa oraz rezultatów uzyskanych ostat- nio w ZPW wynika, że pro- ducenci radzą sobie nieźle w dość skomplikowanej sytuacji.

W styczniu udało się zwiek- szyć wydajność pracy o 3 proc. Osiągnięto to przy nie- pełnym zatrudnieniu. Szczególnie dotkliwie daje się we znaki przejściowy niedobór pracowników niektórych służb utrzymania ruchu, np. elek- tryków. (apo)

Ciąg dalszy ze str. 1

nijszych — marec i kwiet- niej. W okresie zimowym po- jawiają się też zakłęcia, transportowe. Trudno do- trzeć do niektórych gmin. Rozprawdzaniem „piszcza- ko- towaru” zajmują się kół- ka gospodni wiejskich.

Również w pięciu wylęgarni- ach należących do Suwał- skich Zakładów Drobnarstkich jest pełnia sezonu. Według

U'ęcie mordercy z Zambrowa

INFORMACJA WŁASNA

W styczniu br. funkcyj- nariusze Rejonowego Urzędu Spraw Wewnętrznych w Zambrowie dokonali przy ul. Wojska Polskiego makabrycz- nego odkrycia. We własnym mieszkaniu został zamordowa- ny Gerwazy Cz. Na morder- stwo wskazywały m.in. liczne obrażenia głowy i klatki piersiowej.

Prokurator Rejonowy w Zambrowie wszczął natych- miast śledztwo, zlecając jed- nocześnie jego przeprowadze- nie Wydziałowi Dochodzenio- wo-Siedzemu WUSW w Łomży. W wyniku intensywn- ych czynności ustalono, że sprawca zabił wsi Żydów (gmina Kotłowa, woj. siedleckie) 17- letni Leszek Henryk Pietrzak. Od r. 1983 przebywał on w Zakładzie Poprawczym w Łaskowcu koło Ostrołęki skąd zbiegł. 9 stycznia br. przyje- chał do Zambrowa. W nocy z 10 na 11 stycznia br. doko- nał zabójstwa, a następnie u- dał się do Łukowa.

5 lutego br. Prokurator Re- jonowy w Zambrowie zastoso- wał w stosunku do sprawcy areszt tymczasowy. Prowa- dzone intensywne śledztwo przyniosło do ustalenia wszystkich faktów i okolicz- ności, związanych z zabójst- wem.

(klos)

Od poniedziałku

„Gazeta” droższa o 2 zł

Jak już informowaliśmy, od poniedziałku, 17 lutego, wzrasta o 2 zł cena dzien- ników RSW, w tym i „Ga- zety Współczesnej”.

Wydania ukazujące się w dni powszednie będą kosztowa- ły 2 zł, a „Magazynu” piątkowe — 10 zł.

Konieczność podwyższenia

„Tajemnica trzeciej zmiany”

Długiego rozgłosu nabrało przed kilku laty ujawnienie licznych kradzieży cennych e- lementów montażowych w Białostockich Zakładach Pod- zespółow Telewizyjnych „U- NITRA-BIAZET”. Młodzi pra- cownicy, działając w organi- zowanej grupie przestępczej, sięgnęli po mienie społeczne znacznej wartości. Sprawa by- ła komentowana wśród zało- gów, zwłaszcza gdy zapadły su- rowe wyroki sądowe. A jed- nak — jak się okazuje — nie było to wystarczającą prze- strógą dla innych.

6 listopada ub.r., niemal na- tychmiast po trzeciej — noc- nej zmianie, stwierdzono w zakładach brak pojemnika „ARTECH”, w którym znaj- dowało się 58 płytek RMS- -431 wartości 336.400 zł. Po- nieważ pojemnik z tak cenne- zawartością nie mógł „wypa- rować”, straż przemysłowa rozpoczęła skrupulatne spraw- dzenie wszystkich, pomiesz- czeń. W głównej hali znale-

ziano go, ale z wyłamaną po- rządką. Wewnątrz znajdowa- ło się tylko kilka płytek; trzy leżały obok na tamie ogrzew- czej, obsługiwaną zwykle przez monter aparatury ra- diowej i telewizyjnej, 22-let- niego Andrzeja C.

Tego samego dnia, na trze- cieją zmianę, służbę w zakla- dzie objął komendant straży przemysłowej. Wiedział już, że minionej nocy z hali pro- dukcyjnej zabrał pojemnik „ARTECH”, z którego — po wyłamaniu pokrywy — wy- jechały czterdzieści płytek, włożył do przedniego przygotowanego pu- delka i ukrył w rurze wenty- lacyjnej. Pozostałe płytki po- łożył w pobliżu. Z rury wy- jęto wówczas pudełko. Było w nim... czterdzieści płytek.

Andrzej C. został aresztowa- ny. Niebawem stanie przed sądem; śledztwo zostało już zakończone. Prokurator oskar- ża go o przywłaszczenie 43 płytek RMS wartości 249 tys. zł.

(jks)

Nie bardzo potrafił wytłu- maczyć w jakim celu nad ra- nem przyszedł do „Biaze- tu”. Przyszedł w końcu, że po- przedniej nocy z hali pro- dukcyjnej zabrał pojemnik „ARTECH”, z którego — po wyłamaniu pokrywy — wy- jechały czterdzieści płytek, włożył do przedniego przygotowanego pu- delka i ukrył w rurze wenty- lacyjnej. Pozostałe płytki po- łożył w pobliżu. Z rury wy- jęto wówczas pudełko. Było w nim... czterdzieści płytek.

Andrzej C. został aresztowa- ny. Niebawem stanie przed sądem; śledztwo zostało już zakończone. Prokurator oskar- ża go o przywłaszczenie 43 płytek RMS wartości 249 tys. zł.

Włochy i Grecja nie podpiszą „reformy” EWG bez Danii

BRUKSELA (PAP) — Włochy i Grecja oświadczyły, że nie złożą podpisów pod porozu- mieniem o zmianach w u- kładach założycielskich Euro- pejskiej Wspólnoty Gospodar- czej, dopóki nie uczyni tego Dania. Zmiany te uzgodnione przez rządy 12 państw człon- kowskich tej organizacji w wyniku długich i zmudnych rokowań pod koniec ubiegle- go roku, nie będą miały prze- tomowego znaczenia, ale zdy- łały już sobie zyskać miano „reformy” EWG.

Wielokrotnie przesuwana — w związku z toczącą się w tej sprawie debatą w Danii — uroczystość podpisania „reformy” wyznaczono ostatecznie na poniedziałek 17 lutego, mi- mo, że referendum, które za- decyduje o poparciu Danii dla „reformy”, odbędzie się w tym kraju dopiero 27 lutego. Obstawia przy wcześniejszym terminie złożenia podpisów, pełniąca w tym pórkuze prze- wodnictwo w EWG Holandia liczyła, że podpisanie doku- mentu przez wszystkie 11 państw członkowskich poza Dania zrobi odpowiednie wra- żenie na Duńczykach.

Apel burmistrzów Hirozimy i Nagasaki

TOKIO (PAP) — Burmi- strzowie Hirozimy i Nagasa- ki zaapelowali w piątek do rządu japońskiego o poparcie wysiłków społeczności świato- wej na rzecz wcielenia w ży- cie propozycji w sprawie lik- widacji broni nuklearnej do końca obecnego stulecia.

Apel podkreśla, że naród Ja- ponii — pierwszego kraju, który przeżył bombardowania atomowe — w zdecydowany sposób domaga się rozbroje- nia nuklearnego.

nak pocieszającą wiadomość: około 70 tys. sztuk kupimy z białostockich zakładów — powiedział zastępca dyrektora SZD, Kazimierz Nowacki. — Jak duża będzie produk- cja brojów, to zależy w głównej mierze od nieśności. Wstępnie plan opiewa na przeszło 2 mln sztuk. Praw- dopodobnie będzie ich więcej; jednakże zostaną skierowane do wolnej sprzedaży. Produ- cenci powinni otrzymać 380 tys. grosi (gros na kontrak- tacji). Z zakładów w Olsztynie otrzymamy 2 tys. indy- ków.

Producentom posiadającym formy zapewnia się pełny przydział pasz; natomiast drobni hodowcy powinni do- stać — poprzez kółka rolni- cze — 0,5 kg koncentratu na każde piskie. (gs)

W wylęgarniach jak w ulu

Ciąg dalszy ze str. 1

W styczniu udało się zwiek- szyć wydajność pracy o 3 proc. Osiągnięto to przy nie- pełnym zatrudnieniu. Szczególnie dotkliwie daje się we znaki przejściowy niedobór pracowników niektórych służb utrzymania ruchu, np. elek- tryków. (apo)

W styczniu udało się zwiek- szyć wydajność pracy o 3 proc. Osiągnięto to przy nie- pełnym zatrudnieniu. Szczególnie dotkliwie daje się we znaki przejściowy niedobór pracowników niektórych służb utrzymania ruchu, np. elek- tryków. (apo)

W styczniu udało się zwiek- szyć wydajność pracy o 3 proc. Osiągnięto to przy nie- pełnym zatrudnieniu. Szczególnie dotkliwie daje się we znaki przejściowy niedobór pracowników niektórych służb utrzymania ruchu, np. elek- tryków. (apo)

SPORT

W eliminacjach piłkarskich ME

Mogło być gorzej

Wczoraj w południe we Frankfurcie n/Menem odbyło się losowanie grup eliminacyjnych piłkarskich mistrzostw Europy, które odbędą się w dniach 10—25 czerwca 1982 r. na stadionach RFN. Zespoły Polski wylosowały jako rywa- li reprezentacje: Holandii, Węgry, Grecji i Cypru.

Patrząc na podział grup możemy być raczej zadowo- leni z wyników losowania. W innych ugrupowaniach spotkały się o wiele silniejsze drużyny.

Zwycięzca każdej z grup awansuje do turnieju finałowego. Osmym finalistą będzie RFN, gospodarz mistrzostw Europy w 1988 roku. (PAP-dk)

M. Kolasa coraz wyżej

Nowy halowy rekord Polski w skoku o tyczce ustanowił podczas mistrzostw lekkoatletycznych w Pra- dze Marian Kolasa. Użyłszy on znakomity rezultat 5,4 m. i popo- wsiając swój poprzedni rekord aż o 8 cm. Do najlepszego wyniku w świecie Billy Olsona (USA) brakowało Polakowi już „tylko” 12 cm.

Marian Kolasa zwyciężył w praskich zawodach. Tadeusz Ślusarski wynikiem 5,45 m zajął trzecie miejsce a Mariusz Klimczyk — 5,35 m — był czwarty. „Skok” zwyciężył kobiet wygrała Urszula Kielan, która przeskoczyła poprzeczkę na wysokości 1,32 m. Piłbista Krawczuk-Trylińska zajęła szóste miejsce skacząc 1,81 m. (PAP-dk)

Doniesienia agencji

„SOWIECKI SPORT” O „KODEKSIE SPORTOWCA”

Jeśli Międzynarodowy Komitet Olimpijski przyjmie „Kodeks Sportowca” oznaczać to będzie, iż olimpiady będą otwarte dla za- wodowców, a w międzynarodowym ruchu olimpijskim pojawią się nowe problemy — pisze „Sowiecki Sport” w związku z o- statnimi decyzjami Komitetu Wy- konawczego MKOI.

„Kodeks Sportowca” głosi, że zawodnik ma prawo startu w igryszkach jeśli będzie przestrze- gał zasady karty olimpijskiej, a także swojej międzynarodowej fe- deracji sportowej. W praktyce or- zacza to iż 12 zaciemnia się różnica między amatorami i zawodowa- mi.

Powstanie wiadomo, jakie wartości w sporcie zawodowym są w najwyższej cenie i jaka moralność tu obowiązuje.

JUNIORZY — ALPEJCYZA NA MISTRZOSTWA ŚWIATA

W dniach 17—22 bm. w austriackiej miejscowości Bad-Klein- kirch

WYSTĘP FIBAKA W DEBLU

W pierwszej rundzie turnieju w deblowym w Boca Raton Woj- ciech Fibak i Matt Mitchell pokonał Pablo Arraye i Jaime Yza- rez 7:6, 1:6, 7:6.

KOSZYKARSKI MUNDIAL

W siedzibie FIBA w Monachium odbyło się w piątek losowanie grup eliminacyjnych turnieju fi- nalowego o mistrzostwo świata w koszykówce mężczyzn. Impre- za ta odbędzie się w dniach 6—20 lipca w Hiszpanii. (opr. b)

Pospiesznym do Wrocławia tylko przez Warszawę

Rejon Przewozów Kolejowy- ch w Białymstoku informo- wanie pasażerów, że z uwagi na nie sprzyjające warunki at- mosferyczne Ministerstwo Ko- munikacji skróciło trasę po- ciągu pospiesznego Wrocław — Białystok do stacji Olsztyn Gł.

Od 18 lutego do 22 marca podjętą będzie odwołany na odcinku Olsztyn — Biały- stok — Olsztyn. Natomiast po- ciąg pospieszny ze Szczecina w tym samym okresie będzie przejeżdżał do Białegostoku o godz. 9,26 zamiast o 8,42.

(rm)

Z „Kuriera” wycięte

Krzywo prosto — byle ostro

Od czasu do czasu nasi sympatyczni koledzy z „KP” odpalają rakiety słowną pod adresem „Gazety”. Niekiedy — jak to bywa z młodzieżą chmurna i czupurna — trudno zrozumieć o co chodzi i skąd biorą się pretensje.

W czwartkowym wydaniu tegoż pisma jakiś „redaktor odpowiedzialny” (czy fak- tycznie?) używał anoni- ma: „„Pytanie jest skie- rowane pod tym adresem (nazwa, adres, nr, itp.). In- formacja o dyżurze zamie- ściłmy w poniedziałek, „Ga- zeta” po raz pierwszy napisa- ła o tym we wtorek.”

A tenże anonim telefoni- czny podobno mówił: „...rozumiem. Proszę po- gratulować kolegom z „Ga- zety” operatywności i oryginalności”.

Wynikałoby z tego, że „re- daktor odpowiedzialny” z „KP” — pierwszy raz w historii prasy polskiej — wpadł na genialny pomysł zorganizowania dyżuru pra- cowników ZUS przy telefo- nie. Pochwalił się tym natychmiast, a myślny „u- kradki” inicjatywę i celowo urządził to samo w środe.

Pretensja jest tak bezdu- szna, że można uśmieć się set- nie i na tym zakończyć sprawę. Ale — gwoździ ścisłości — wyjaśnijmy ją do końca.

Propozycja zorganizowania w naszej redakcji dyżuru przy telefonach omawiałyśmy z rzeczniczką prasowym

Nikt nie może liczyć na pobłażliwość

KORESPONDENCJA WŁASNA

— Józef Smarzewski, prezes Sądu Wojewódzkiego — Zy- gmund Jankowski i zastępcza WUSW — plk Julian Czakka.

W swoim wystąpieniu J. Szymanski zaprezentował szereg wniosków w przedmiocie zniżających do bardziej skutecznego zwalczania prze- stępstwa i kontroli przestrze- gania prawa. Efektem tych czynności był spadek ilości przestępstw w porównaniu do r. 1981.

Znaczące wyniki osiągnięto w realizacji zasady nieopla- calności przywłaszczania mienia społecznego i prywatnego, za- bezpieczając u sprawców ma- jątek wartości ponad 75,6 mln zł.

Śladem publikacji

Tak kończył się artykuł „Przetarg” opublikowany 23 października ub.r. Pisałem w nim o perypetiach zakładu nr 3 Białostockich Fabryk Mebli w Suwałkach związanych z próbą odcinania się od macierzystego przedsiębiorstwa. „Trójki” wyrzuciła sobie z rak dwie firmy miejscowe: Zakłady Płyt Włókowych i Suwalska Fabryka Mebli. Natomiast wśród samej załogi zakładu nr 3 zdania są podzielone...

— Ludzie są zdezorientowani i nie wiedzą na czym w rzeczywistości stoją — kierownik Zakładu, Antoni Wardach podtrzymuje potrzebę fuzji z „Płytami”, opierając się na argumentach zawiązanych przez zespół (brzmi tak powoli).

Wszyscy natomiast moi rozmówcy są za definitywnym zerwaniem z Białymstokiem i skończeniem z tymczasowością. Wspomniany wcześniej powołany na zastępcę ministra Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego wyraża pogląd „iż przejęcie „trójki” powinno należeć do Zakładów Płyt Włókowych”.

Są też i oponenci.

„Przekazanie zakładu, z takim wnioskiem wystąpiłoby do ministra, miało nastąpić 30 września br. (czyli 1980) (...)” Minister nie wydał dotąd ostatecznego werdyktu. Poprosił o dodatkowe opinie wojewodów w Białymstoku i Suwałkach.

Tyle tytułem przypomnienia o co chodzi.

Warto jeszcze tylko dodać, że wojewoda suwalski zamierza najpierw zapytać o zdanie radnych WRN.

— Jakże więc będzie rozwiązanie? Staraniem się tego dowiedzieć.

Dopiero teraz można coś więcej powiedzieć na ten temat. W listopadzie ub.r. radni WRN na sesji udzielali wojewodzie upoważnienia do wyrażenia — w imieniu WRN — stanowiska w sprawach utworzenia, likwidacji lub za-

sadniczej zmiany w działalności przedsiębiorstwa nie będącego przedsiębiorstwem terenowym bądź też zakładem wchodzącym w skład takiego przedsiębiorstwa. Zanim jednak wojewoda odpowie ministrowi, zapyta — za pośrednictwem przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Planowania — o zdanie Komisji Rozwoju Gospodarczego, Przemysłowego i Gospodarki Finansowej WRN. W służbowym piśmie znajduje się sugestia o celowości przejęcia zakładu nr 3 przez Suwalską Fabrykę Mebli.

Komisja rozpatrzyła przesłany jej wniosek wydając opinię pozytywną. Zaznaczyła, że „trójka” była dostosowana do potrzeb lokalnego rynku, a ceny mebli zostały utrzymane na dotychczasowym poziomie. Następnie, pod koniec grudnia ub.r., idzie pocztą do ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego (po drodze

dy zawiera uwagę, iż należy je traktować jako wstępną propozycję utworzenia w przyszłości kombinatu (nazwa robocza) składającego się z SFM razem z Zakładem nr 3 i „pokrzywdzonych” Zakładów Płyt Włókowych.

Nie zyskuje to aprobaty rad pracowniczych zainteresowanych przedsiębiorstw. Wszyscy pytają: co nam to da? Dlatego też zdecydowano się powołać zespół, którego celem jest sporządzenie kolejnej opinii (nie za dużo ich?).

o zasadności istnienia dużego wspólnego organizmu gospodarczego. W zespole są kompetentni pracownicy poszczególnych firm.

Zespół przystąpił do pracy. Zaczęło porównywać, przy-

mierzać i dodawać wskaźniki i charakterystyki reprezentatywne dla trzech różnych w gruncie rzeczy fabryk. Inna skala zatrudnienia, wartości produkcji osiągniętych zysków, plac oraz stopnia dekapitalizacji majątku trwałego od 60 proc. w „Trójce” i ZPW do 6 proc. w SFM.

Zgodnie z przewidywaniami nic nie wyszło z teoretycznego mariażu. Zbyt dużo bowiem sprzeczności interesów i różnic poglądów. W końcu nikt nie chce dzielić się swoimi osiągnięciami, ani też pokrywać czyichś strat.

Przedstawiciele zakładów byli natomiast zgodni co do jednego. Przedstawiona opinia zawiera jedynie ogólne informacje i uwarunkowania. Pozbawiona jest głębszej analizy w odniesieniu do praktycznego funkcjonowania podobnych struktur w gospodarce. W końcu uznano, że zainteresowane strony nie widzą ekonomicznego uzasadnienia dla utworzenia wspólnego przedsiębiorstwa.

Póki co wszyscy czekają na decyzję ministra Przemysłu Chemicznego i Lekkiego i w „Trójce” coraz mniej takich, którzy wierzą w szybkie rozwiązanie problemu skomplikowanego chyba na wyrost.

A może ma rację dyrektor Białostockich Fabryk Mebli, który w liście do redakcji nie wyklucza decyzji utrzymującej stan istniejący. Rozwodu przecież jeszcze nie ma, a przetarg trwa.

J. MARKS

Białostoczanek w kolorze i stereo

Białostockiej wokalistki jazzowej Heleny Mieszkuniec-Chołodowskiej nie trzeba przedstawiać naszym Czytelnikom. Ostatnio prezentowała się przy okazji Międzynarodowych Spotkań Wokalistów Jazzowych, na których „wywalczyła” główną nagrodę.

Dziś, w sobotę, 15 lutego, o godz. 21.50 II program TV w ogólnym cyklu „Studio Hi-Fi” zaprezentuje właśnie Helenę Mieszkuniec-Chołodowską w blisko 40-minutowym koncercie. Będzie to dla mnie — jak powiedziała — cenny sprawdzian, tym bardziej, że wkrótce czeka mnie wiele koncertów poza granicami kraju, m.in. w Holandii i RFN. (kp)

Po'kie badania w Iraku

Zakończone niedawno polskie badania archeologiczne na wzgórzu Tell Rijn nad górnym Tygrysem przyniosły interesujące odkrycia. Prace wykopaliskowe ujawniły ślady kilku nawastrawiających się kultur z okresu od IV do I tysiąclecia p.n.e.

W najstarszych warstwach datowanych na IV tysiąclecie n.e. — pozostałości murów z ubitego mułu. Były to ślady osadnictwa kultury Uruk — współczesnej kulturze sumeryjskiej w południowej Mezopotamii. (P)

J. MARKS

Społeczna inicjatywa rolników w Modzelach

Własna zlewnia na medal

Gdy ruszyła w Grajewie mleczarnia, sieć zlewni prezentowała się — nazwijmy to ogólnie — raczej średnio. Soro pieniędzy włożono w

nik Alfred Modzelewski. W maju 1985 roku ruszyła budowa. Wcześniej rolnicy wynajęli i opłacili majstra budowlanego, wykupili od jed-



Przed zlewnią w Modzelach trwa ruch od wczesnego

świutu. Fot. ZDZISŁAW ZAREMBA

jej odnowienie. I dziś czynione są starania o powiększenie ilości punktów skupu. Ale są też trudności z realizacją tego zamierzenia. Do głównych przyczyn Spółdzielni Mleczarskiej w Grajewie — Edmund Borawski zalicza brak materiałów budowlanych oraz wykonawców.

Dlatego też popierane są wszelkie inicjatywy społeczne, mające na celu poprawienie stanu sieci zlewni. Jedną z nich był zamysł wybudowania takiej w Modzelach. Wiosną ubiegłego roku zawiązał się społeczny komitet budowy. Na jego czele stanął inicjator całego przedsięwzięcia — ro-

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

Zanim stała się „czerwona”

Ciąg dalszy ze str. 1

Jeszcze przed opanowaniem Maroka, w r. 1923, dyktatorską władzę w Hiszpanii obejmował generał Primo de Rivera, wspierany solidarnie przez koła wojskowe, kościelne oraz króla Alfonsa XIII. Pierwszą jego decyzją jest rozwiązanie parlamentu (Kortezów) oraz wszystkich partii politycznych. Światowy kryzys gospodarczy i znaczący wzrost nastrojów republikańskich stały się przyczyną upadku dyktatora w r. 1930. Zbiegiem okoliczności republikańscy wojskowi i hierarchia kościelna wokół utrzymania monarchistycznego status quo nie udają się. Nie dochodzi co prawda do wyborów parlamentarnych, ale już samo zwycięstwo bloku republikańsko-socjalistycznego w wyborach municypalnych wystarczyło, aby król Alfons XIII spakował się i uciekł do Francji. 14 kwietnia 1931 w Hiszpanii proklamowana została II Republika. Druga — po pierwszej ogłoszonej jeszcze w r. 1873 i zdławionej przez siły monarchistyczne. Teraz wydarzenia zaczynają się toczyć lawinowo.

W cytowanej już powyżej książce czytamy: „W niespełna miesiąc od powołania Republiki prymas Hiszpanii, kardynał Segura, ogłosił list pasterski, w którym ostrzegał przed próbami ograniczania praw Kościoła. Lud, którego zmierzchnienie udawalo się do tej chwili hamować, jak gdyby czekał na tego rodzaju prowokację; wyszedł na ulicę i skierował swój atak na kościoły i klasztory. Była to prawidłowość mająca precedens, gdyż lud hiszpański zazwyczaj potwierdzał wolności i Kościoła, w swobodzie palenia kościołów. Powtórzyły się wydarzenia z lat 1834-1835, kiedy to niebo Hiszpanii rozszalały pożary świątyni. Bunt przeciwko władzy uderzał w Kościół, bo był on utożsamieniem tej władzy. Trudno ustalić praw-

działu liczbę incydentów, propaganda nacjonalistyczna starała się im nadać rozgłos, gdyż był to jeden z najważniejszych argumentów uzasadniających rebelię antyrepublikańską. Manuel Azana (przewodca Partii Akcji Republikańskiej, później dwukrotnie premier i prezydent) na wieść o pożarach stwierdził: „Wszystkie klasztory Hiszpanii nie są warte życia jednego republikańczyka”. A premier rzekł, Alcala Zamora, kierując bojącą nad tragicznymi wydarzeniami oświadczył korespondentom z zagranicą, że przy takiej liczbie klasztorów nawet armia francuska nie poradziłaby sobie z ich ochroną.”

Spontaniczny odruch mas ludowych tłumia nade wszystko decyzje władz republikańskich, od czerwca 1931 pochodzących już z wyborów parlamentarnych. Nowa konstytucja decyduje o rozdzieleniu Kościoła od państwa, uznaje prawomocność ślubów cywilnych, znosi zakon Jezuitów i niektóre klasztory. Wchodzi również w życie dekrety ograniczające samowładze kół wojskowych, dotkliwie uderzające zwłaszcza w generałów, których w ówczesnej Hiszpanii było tylu, że jeden przypadał na... 150 żołnierzy. II Republika podejmując również kluczkową dla kraju sprawę reformy rolniej, a także kwestie autonomii poszczególnych regionów. Tu zdążyło jednak nadać ziemi zaledwie ok. 12 tysiącom bezrolnych rodzin, a autonomię — i to ograniczoną — tylko Katalonii.

10 sierpnia 1932 roku próba antyrepublikańskiego puczu podejmując zniszczonego dowódcę żandarmerii (Guardia Civil) gen. Sanjurjo, a w rok później ostro atakowany przez wszystkich „pokrzywdzonych” w II Republice blok republikańsko-socjalistyczny przegrany w wyborach, ustępując miejsca prawicy. Ta rozpoczyna rządzący od unieważnienia wszystkich

decyzji z lat 1931-1933, łamiąc siłą opór ludzi pracy, którym dane było posmakować wolności i godności. Powstaje partia faszystowska — Falanga, która w swym programie i praktyce działania wzoruje się jawnie na doświadczeniach Mussoliniego, a nade wszystko Hitlera piastującego od 1933 roku funkcję kanclerza III Rzeszy. Za sprawą późniejszego „wodzina Hiszpanii” generała Franco, zostaje krwawo i przy walnym użyciu najemnych sił marokańskich zdławiony bunt górników w Asturii. Nad Hiszpanią rozciąga się „czarna dwulecie” reakcji.

Jej przywódcy są tak pewni swego, że do kolejnych wyborów w lutym 1936 nie przywiązują większej wagi. Tymczasem pobita, lecz nie rozbita koalicja republikańsko-demokratyczna zbiera siły. W styczniu 1936 roku powstaje Front Ludowy różnych partii antyprawykowych. I tenże front osiąga w dniu 16 lutego 1936 roku zwycięstwo wyborcze zaskakujące większość Hiszpanów i cały świat. Na reżim „czarnego dwulecia” pada łącznie 3 miliony 997 tysięcy głosów. Front Ludowy uzyskuje poparcie 4 mln 700 tys. Hiszpanów. W Kortezach opozycja — zgodnie z przepisami ówczesnej ordynacji — otrzymuje tylko 132 mandaty, a partie Frontu Ludowego aż 267. Interesujący jest podział tych drugich. Lewicowi republikańscy, którzy zostali ponownie premierem rządu, uzyskują 81 mandatów, Unia Republikańska — 36, lewica katalońska — 29, Komunistyczna Partia Hiszpanii (zał. w roku 1920) — 17, a także pozostałe drobne ugrupowania z anarchistami włącznie. Republikańscy Hiszpanie daleko jeszcze do miana „czerwonej”, które uzyskiwać będzie stopniowo dopiero po większej części w pięć miesięcy później rebelii.

JERZY PAJKOWSKI

Mniej kominów — więcej ciepła

Kilka względów przesądza o tym, że w perspektywnych koncepcjach rozwoju ciepłownictwa odchodzi się od gęstej sieci małych kotłowni na rzecz obiektów większych. W przypadku lokalnych gigantów (jak białostocka elektrociepłownia EC II czy dojrzejająca na deskach projektantów EC III) zamiast wprężenia tych źródeł energii w jeden system natrafia na finansowe i realizacyjne przeszkody. Niemniej osiedle ciepłowni średniej mocy powstają w regionie, w miarę rozrastania się bazy mieszkaniowej i przemysłowej, eliminując jednocześnie obiekty małe, o niskiej wydajności i dużych wy-

maganiach, jeśli chodzi o asortyment i jakość opatu.

W woj. łomżyńskim proces ten postępuje szczególnie szybko od chwili powołania Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w 1978 r. Wówczas niewielkich kotłowni było około 40, a dziś jest 14, co nie oznacza oczywiście, że chodzi o te same źródła ciepła. Na plan dalszy zszedł problem z paleniskami, których teraz potrzeba w sezonie znacznie mniej. Zyskało na tym środowisko (bowiem zlikwidowano sporo dymiących kominów) i lokatorki, gdyż poprawiła się sprawność ogrzewania. W nowo uruchamianych obiektach uwzględnia się fakt, że w dostawach najbardziej poszukiwanego węgla „grubej” nie ma pod dostatkiem.

Podobna sytuacja jest obserwowana w innych województwach. Jeśli w Suwałkach funkcjonuje dziś aż 140 kotłowni, to nie przeczy to wspomnianej tendencji. Wynika natomiast z faktu, że jest tam wiele małych i średniej wielkości miast. (apo)

Baza ro-ro

w porcie gdańskim

W porcie gdańskim trwa realizacja inwestycji, zapoczątkowanej nowym etapem modernizacji portu. Chodzi o budowę stanowiska do obsługi promów, czyli tzw. statków ro-ro. Powstać ono przy nabrzeżu szwedzkim, mocno zdekapitalizowanym i ostatnio nie wykorzystywanym do celów przedportowych. Położone bezpośrednio przy torze wodnym nabrzeże ma na zapleczu rozległy teren, na którym można będzie utworzyć place składowe, asfaltując z kolei z arterią drogową. Obecnie poszerzana i modernizowana, to więc lokalizacja bardzo korzystna. (P)

Wybieramy najpopularniejszy spektakl roku 1985

Tysięczny, dwutysięczny... kto wygra?

Coraz pełniejsza jest torba listonosza, bowiem chętnych do udziału w plebiscycie na najpopularniejszy spektakl 1985 roku przybywa. Również do redakcji napłynęło kilka kuponów, chociaż powinny trafić do Oddziału TKT (15-950 Białystok, ul. Kilińskiego 8).

Tylko od czytelników będzie zależało, czy przy najbliższym drukowaniu kuponu poznamy tego miłośnika teatru, który nadesłał nagrodzone tysięczne zgłoszenie.

Do przypomnienia pozostały nam dwie sztuki z repertuaru Białostockiego Teatru Lalek i cztery z Teatru Dramatycznego im. A. Węgierki.

Nowy sezon teatralny 1985/86 w „Dramatycznym” otworzył spektakl „Prometeusz” według Jerzego Andrzejewskiego. Inscenizację przygotował i sztukę wyreżyserował nowy dyrektor Teatru Jacek Andrucki — ze scenografią M. Riana Fiszer.

Wśród przedstawimy kolejne premiery i kupon. (kp)

Wśród przedstawimy kolejne premiery i kupon. (kp)

Wśród przedstawimy kolejne premiery i kupon. (kp)

Wśród przedstawimy kolejne premiery i kupon. (kp)

Wśród przedstawimy kolejne premiery i kupon. (kp)

Wśród przedstawimy kolejne premiery i kupon. (kp)

Wśród przedstawimy kolejne premiery i kupon. (kp)

Wśród przedstawimy kolejne premiery i kupon. (kp)

Wśród przedstawimy kolejne premiery i kupon. (kp)

Rudy lis

— niebezpieczny

Choroby zakaźne wśród ludzi to domena Państwowej Inspekcji Sanitarnej, a wśród zwierząt — Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej. Ponieważ jednak zdarzają się zakażenia ludzi od zwierząt — i odwrotnie — współpraca obu instytucji jest niezwykle ważna. W Białymstoku Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna otrzymuje systematycznie informacje o występowaniu u zwierząt chorób, które mogą zagrażać człowiekowi. Jest to szczególnie ważne jeśli chodzi o wsiedlone choroby i choroby zakaźne. Inspekcja Sanitarna kontaktuje się z Weterynaryjną Inspekcją w każdym wypadku zatrucia pokarmowego miesem.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

W Polsce każdego roku na wsiedlone choruje i umiera 1-2 ludzi. W ub.r. na Białostocznym szpitalu zmarło 18 osób. Najczęściej z powodu zakażeń. Wśród nich byli także ludzie, którzy nie uciekali przed zakażeniami, ale nie wiedzieli, że chorują.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w Modzelach.

Alfred Modzelewski był jednym z inicjatorów wzniesienia w czynie społecznym zlewni w

UWAGA!

**ZABEZPIECZANIE BUDYNKOW
PRZED WILGOCIĄ GRUNTOWĄ
METODĄ DYNAMICZNEJ ELEKTRONEFKCJI**

WYKONUJE

**SPÓŁDZIELNIA PRACY SPECJALISTYCZNA
„ELEKTROENEFKIA”**

**00-673 Warszawa, ul. Koszykowa 58
tel. 28-82-45 lub 37-01-14**

Pierwsza w Polsce, o wieloletnim doświadczeniu, firma realizująca nowoczesną metodą osuszania i zabezpieczania budynków przed wilgocią gruntową, opierając się na patencie

**POLITECHNIKI WARSZAWSKIEJ
SZYBKOSC WYKONANIA! NISKIE CENY!**

Obiekty mieszkalne, przemysłowe, sakralne, wojskowe,
komunalne, zabytkowe itp.

k 3-0

MIEJSKI OŚRODEK SPORTU I REKREACJI
w Białymstoku, ul. Włókniennicza 4

ZATRUDNI

— kierownika Ośrodka w Wasilkowie
— specjaliste d/s inwestycji

K O M U N I K A T
WOJEWÓDZKI URZĄD TELEKOMUNIKACJI
w Białymstoku

uprzejmie informuje, że

zgodnie z obowiązującymi przepisami termin zapłaty rachunku telefonicznego w Agencji PKO mija z dniem 25. w Urzędach Pocztaowo-Telekomunikacyjnych w os

W razie nieotrzymania rachunku abonent obowiązany jest uiścić w/w terminie stałą opłatę 120 zł lub całość rachunku po uzyskaniu informacji pod nr 225-66 lub 218-17.

Druki wpłat znajdują się w Urzędach Pocztowych.

Za realizowane opłaty po terminie pobierane będą opłaty za zwłokę:

— do 200 zł —	10 zł
— do 1000 zł —	50 zł

W razie zwłoki dłuższej niż jeden miesiąc nastąpi wyłączenie telefonu.

Za ponowne włączenie pobierana będzie opłata taryfowa 300 zł.

W przypadku dalszego nieuregulowania zaległych opłat nastąpi pozbawienie telefonu.

Ponowne przyznanie telefonu nastąpi na zasadach ogólnych.

Prosimy o terminowe regulowanie rachunków.

gabinet zwięzki dla dorosłych
wzajemne gośćz 150, w nie-
działę 200 zł, wiać doś.

Terenowe Pogotowie Ratunkowe,
ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 1 890
zabiegów, 200 zł, wiać doś.

Instytut Chirurgii Dziecięcej,
ul. Wolodykowskiego 3 a.

Informacja służby zdrowia — tel.
410-50

Straż Pożarna — tel. 998

Pogotowie MO — tel. 997

Pracownia Fizjoterapii i re-
habilitacji w gośćz. 7,15—15,13 tel.
793-383, w gośćz. 13,15—7,15 tel. 992

Wielka woda i wiaćz tel. 992

Pracownia Diagnostyki i Re-
habilitacji w gośćz. 7,15—15,13 tel. 997

Pogotowie Techniczne Wodociąg-
ów — tel. 994

Wydział Zarządzania USW: Biały-
stok 209-08, Głizko 24-55.

Informacja kolejowa — tel. 910.

laryngologia, okulistyka.

Woj. Szpital Specjalistyczny im.
K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14
dyżurne oddział zakaźny dziecięcy
(tel. 417-516).

Woj. Szpital Specjalistyczny ZOZ im. M.
Skłodowskiej-Curie, ul. Warszaw-
ska 15, tel. 397-71 — dyżurne odd-
dział położniczy.

Woj. Szpital Specjalistyczny ZOZ
im. Warszawska 18, tel. 355-81 —
dyżurne oddział gruźlicy.

Woj. Szpital Specjalistyczny ZOZ,
ul. Chorośczyk, tel. 370-53 —
dyżurne oddział neurologii.

Woj. Szpital Miejski im. PCK, ul.
Żurawia 14, tel. 417-516 — dyżurny
oddział wewnętrzny.

W DNIU 16.11.1988

Woj. Szpital Zespołowy im.

Apteka nr 05-003, ul. Lipowa 45, tel. 533-65.
Apteka nr 05-006, ul. Malmieda 10, tel. 477-829.
Informacja o lekach, tel. 210-04 i 152-24.
Ponadto w wolna sobotę w godz. 8-15 dyżurują:
Apteka nr 05-018, ul. Warszaw-
ska 79.
Apteka nr 05-067, ul. Siewna 2.
Apteka nr 03-070, ul. Broniewskie-
go 4.
Apteka nr 03-078, ul. Gen. Berling-
a 8.

SZPITALA

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony Im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-
-Curie 24, tel. 235-230-270-41
dyżurują oddziały: dziesięć: chi-
rurgia, reanimacja, wewnętrzny,
laryngologia.

Specjalistyczne Dermatologiczne

dyżurują oddziały: chirurgia, re-
animacja, wewnętrzny, laryngolo-
gia, okulistyka, neurologia, za-
kafny dziecięcy.

Państwowy Szpital Kliniczny
ul. Skłodowskiej-Curie 34, tel.
224-31 i 226-13 — dyżurje położ-
niactwa.

Woj. Szpital Specjalistyczny Im.
K. Dąbskiego, ul. Żurawia 14
dyżuruje oddział gruzylny tel.
417-533.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel.
999 03-38-55
Pogotowie Chirurgiczne, Szos-
Zambrowska 1/27 — czynne cał-
dobę.

APTEKA

Apteka nr 43-003, ul. Giełczyń-
ska 1, tel. 32-44

SZPITAL

[illegible]

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR. Redaguje Kolegium. Redaktor naczelny — Mieczysław Chaja. Adres redakcji: 15-959 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. poczt. 193. Telefony: centrala

czefny 209-53, zastępcy redaktora naczelnego 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział łączności z czytelnikami 211-13, dział miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny 211-30, dział sportowy 223-17, dział rolny 228-23, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna: 753-281, 752-817. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Świerczewskiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuszki 32, tel. 57-28 i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe: 15-955 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41, dyrektor 211-10. Konto: Oddział NBP Białystok 5018-4066. Druk: Białostockie

Białystok, ul. Wesołości 10, tel. 232-41 i 251-16
wszystkie biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch”, w kraju. Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również Biuro Ogłoszeń w Łomży (ul. Świerczewskiego 7, tel. 42-43) i Suwałkach (ul. Kościuszki 32, tel. 57-26 i 30-00). Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenumeratę i ogłoszenia RSW „Prasa-Książka-Ruch”, na wsi – urzędy pocztowe i korespondencje.
Prowadząca numer – Dorota Wysocka
Redaktor dyżurny – Zbigniew Lipiński
PISSN 0137 2422 Nrk indeksu 35013 R-4



Autostrada przez Zatokę Tokijską

Prace przygotowawcze trwały 20 lat i kosztowały prawie 12 mld jenów. Wreszcie zapadła długo oczekiwana decyzja — jeszcze w tym roku rozpocznie się budowa autostrady, która połączy miasta Kawasaki i Kisarazu, leżące po przeciwnych brzegach Zatoki Tokijskiej. Czas przejazdu samochodem między tymi miejscowościami, wynoszący obecnie półtorę godzin, skróci się do 15 minut.

Nowa autostrada będzie kombinacją 10-kilometrowego tunelu podmorskiego (od strony Kawasaki) i mostu długości 4,4 km (od strony Kisarazu). Oba wielkie obiekty inżynierii drogowej — tunel i most — połączą się na wyspie o średnicy 650 m, sztucznie stworzonej w Zatoce Tokijskiej. Budowa autostrady potrwa 10 lat. Koszt tego przedsięwzięcia ocenia się na 1,15 biliona jenów. Przewiduje się, że z nowej drogi samochodowej będzie korzystało 30 tys. pojazdów dziennie.

Japończycy bardzo starannie rozpatrzyli wszystkie aspekty tego wielkiego przedsięwzięcia. Obliczono np., że autostrada przez Zatokę Tokijską będzie miała bardzo korzystny wpływ na sytuację gospodarczą w prefekturach Tokio, Chiba, Kanagawa i Saitama — przyczyni się do zwiększenia produkcji przemysłowej w tym regionie o ponad 5 bilionów jenów rocznie na początku przyszłego stulecia i do stworzenia 25 tys. miejsc pracy. Zyski, które będą rezultatem skrócenia czasu przejazdu z Kawasaki do Kisarazu, w ciągu 30 lat od chwili otwarcia autostrady osiągną 2,8 biliona jenów. Łącznie droga samochodowa przez Zatokę Tokijską spowoduje wzrost japońskiego produktu społecznego brutto o 1,3 biliona jenów rocznie. (P)

Kierowco chroń żaby

Na wielu autostradach w szosach Anglii pojawił się nowy znak drogowy, który można opisać — „Uwaga — przejeżdża delfin”. Jest to jeden z postulatów towarzystwa ochrony fauny i flory.

Autorki pomysłu twierdzą, że w ubr., dzięki tej akcji, udało się uratować ok. 50 tys. żab. Obecnie apeluje się do kierowców, aby uważali na żaby, zwłaszcza od początku marca — do końca maja, kiedy znajdują się one w okresie rozmnażania. (P)

Najbogatszy wśród złodziei

Prasa nowojorska jest zdania, że ostatnio schwytany Francis Stevens, który władał się do sklepu — ze sprzętem radiowym, gdzie pracował, należy do najbogatszych ze znanych złodziei. Otóż wyżej wspomniany przed 4 lata wygrał na loterii milion dolarów. Od tej pory — taka bowiem metoda obowiązuje w USA — otrzymuje co miesiąc 44 tys. dolarów. Taka suma ma być wypłacana przez następnych kilkanaście lat.



CAF — Marek Broniarek

Cyrk jednego delfina

Solowe występy niezwykłych „artystów” mogą podziwiać rybacy z Suchumi (Gruzja). Delfin sam pojawił się pewnego wieczora o bok rybackich łodzi. Śmiało zbliżył się do nich i — tańcząc na ogonie — prosił o rybę. Przewracał się na grzbiet, pozwalając się głaskać, a nawet dotykać żebów. Spore audytorium zachwycało „artystę”, pokazywał on najbardziej złożone triki swego „programu”. Następnego dnia delfin pojawił się ponownie.

Chińczycy powinni schudnąć

Jak podała Agencja Sinhua, ankieta przeprowadzona wśród 2 tys. dzieci w okręgu Pekinu wykazała, że na 60 dzieci jedno posiada nadwagę. Problem otyłości małych Chińczyków niepokoi lekarzy, zaś według oświadczenia dr Yan Chuna ze szpitala pediatrycznego w Pekinie, od 1978 r. w szpitalu tym leczono ok. 800 dzieci, których waga przewyższała normalną o 7-8 kg. Większość dzieci otyłych stanowią jedynacy, przekarmiani przez rodziców zwłaszcza słodyczami. Przyczyna nadwagi jest również nieumiarowane ćwiczeń fizycznych i brak ruchu, ponieważ w małych mieszkaniach wieżowców nie ma na ogół odpowiednich warunków do zabaw ruchowych i dzieci prowadzą przeważnie siedzący tryb życia. (M.D.)

W telewizji



W sobotę 15 lutego zobaczymy film francuskiej pt. „Nie ma dymu bez ognia” w reż. A. Guyatte, w roli głównej wystąpi Annie Girardot (na zdjęciu).

CAF — Archiwum

Mapa termiczna Wenus

Dzięki międzyplanetarnemu statkowi automatycznemu „Wenera-15” i „Wenera-16” opracowano mapę termiczną całej północnej półkuli Wenus. Obie stacje zostały wysłane w 1973 r. Na mapie widać obszary terytorii, na których temperatura wynosi ok. 500 stopni Celsjusza. Określono także kilka gorących punktów. W których temperatura jest wyższa i wynosi ok. 700°C. Zdaniem specjalistów istnieje prawdopodobieństwo, że są to czynne wulkany. (BK-A.P.S.)

Bieloszyby

— nowa ryba w Bałtyku

Leningradzcy ichtiologowie wpuszcili do wody Jeziora Ładoga kilka tysięcy sztuk narybku nowej krzyżówki ryb jesiotrowatych — bielugi i szypa. Nowy gatunek ryb o nazwie „bieloszyby” może żyć w wodach słodkich i słonych, nie wyróżniających się szczególną czystością. Ryby tego gatunku, które są niewybredne jeśli chodzi o wybór pożywienia i szybko rosną, wyhodowane zostały przez naukowców z Leningradzkiego Instytutu Fizjologii im. Iwana Pawłowa i Akademii Nauk Azerbejdżanu.

Zdymisjonowana... papuga

Zielona papuga „Spike” pełniła od 6 lat „służbę” w brytyjskiej marynarce królewskiej została zdymisjonowana. Przyczyną tego stała się dziwna awersja „Spike” do szkockich marynarzy, pełniących służbę w marynarce. Papuga bezbłędnie rozpoznaje obcy akcent i nienawidzący jasnych przeważnie włosów Szkotów.

utrudniała im życie, atakując każdego członka załogi, który znalazł się w jej zasięgu. Komandor John Davis, który dokonał formalnej dymisji papugi, z prawdziwym żalem wypowiedział o niej: „Wierzę, że papuga, używając formuł, uzasadniając zwolnienie „Spike” jej niewłaściwym zachowaniem i awanturniczym temperamentem. Papuga, która posiadała swój własny numer służbowy „000001 P” przekazana została do dyspozycji głównego intendenta, który zajmie się jej nową karierą „w cywilu”.

(M.D.)

Poezja w metrze

Mieszkańcy Londynu przyzwyczajeni do bezmyślnego czytania pod czas jazdy koleją podzielną ogłoszeń reklamujących pastę do zębów, wzglednie inne wyroby, będą mieli już wkrótce okazję do bardziej pożytecznej lektury, umożliwiającej poznanie utworów wybitnych poetów. Promotorzy projektu wychodzą z założenia, że poezja może zainspirować pasażerów do zainteresowania się literaturą. Poematy składające się z 20 wersów, będą co miesiąc, co pozwoli zapewnić wielu pasażerom nauzenia się ich na pamięć. Wiersze wybrane na inaugurację obejmować mają utwory znanych angielskich poetów, m.in. Johna Keatsa, Percy Shelleya oraz amerykańskiego poety Williama Carlosa Williamsa.

We wtorek 18 lutego „Portret intymny” pt. „Rzecz o Władysławie Horzycie” (artysta na zdjęciu).

CAF — Stanisław Momot

Mniej więcej autentyczne

◀ Jak podaje wrocławski tygodnik „Sprawy i Ludzie” statystyczny Polak otrzymał w ubiegłym roku nieco ponad 7 rolek papieru toaletowego. W tym zaś roku będzie mógł nabyć niespełna 5. W tej sytuacji podjęto starania o sprowadzenie tego towaru z... Chin.

Z tego faktu nie należy jednak wyciągać zbyt daleko idących wniosków.

◀ Red. Jerzy Kleer zwrócił się do Chin i napisał korespondencje w „Polityce” — „Eksport—Import”.

◀ W ciągu dziesięciu dni pobytu w Pekinie i Szanghaju widziałem więcej polskich filmów 1250 niż kobiet chińskich w ciąży.

◀ W tym temacie? chyba u nas jest lepiej. A zatem. Pomóżmy!

◀ Kontrolowaniem cen w naszym kraju zajmuje się, podobno, co najmniej 19 instytucji. Pracują z nakazem, bo rosną one z roku na rok, a nawet części.

◀ „Przegląd Tygodniowy” zanotował wznowienie znakomitego piosenkarza Złotych Niemców „Czasem złazę mi się, że jak śpiewam, to ziewam”.

◀ Publiczność, pewnikiem, twierdziła...

◀ W Kielcach powstał projekt budowy linii tramwajowej (podobnie i w Białymstoku). Dwutygodnik „Człowiek i Miasto” informuje, że ktoś zaproponował, aby opodatkować sprzedaż alkoholu na ten wielki cel. Albowiem każde pół litra — to jeden przystanek więcej...

◀ NA ZDJĘCIU: Janusz Gajos. CAF — Witold Rozmysłowicz

◀ W miesięczniku „Nowe Książki” znajdujemy interesujący esej o debiutach prozatorskich poetek Elżbiety Cichłej-Czarnińskiej i Lucji Danielewskiej. O tej drugiej autorce czytamy m. in.:

„Danielewska chce (najpewniej sobie samej, bo inni już to wiedzą) dowiedzieć, że poetka to należycie nie żądna blond piękności, żaden lekkość, żywioły się boskim nektarem, lecz zmęczony człowiek pracy, jak wszyscy inni ludzie z pierwszego obszaru płaciny”.

Czy to znaczy, że w drugim obszarze płaciny nie występują zmęczone poetki?

◀ Podobna nam się bardzo harująca w prasie polskiej krytyk literacki Jan Marz.

Oto niedawno KAW wydał jego książkę pt. „Gry krytyczne”. Autor przytacza w niej najpierw poglądy Bohdana Drozdowskiego: „Istnieje w Polsce tradycja uważania za intelektualne wszystkie go skomplikowane i bełkotliwe”. I dalej już, własnoręcznie pisze:

„Jest to myśl, która bez kontekstu precyzującego adres byłaby abstrakcyjna. Czy ktoś tam nie wytkniąłby palcem poczucie się nosicielem tak określonej tradycji? Skądże? Skomplikowani bełkotliwi są inni.”

Jan Marz zaś jest pełen prostoty i jasności, zwłaszcza, gdy omawia w swoim dziele poezję Słowa Czachorowskiego i Tadeusza Słiwaka.

„Czasem jest to tylko popis sprawnego posługiwania się wyprobowanym idiomem ruskim, który jest scjentystycznym (...). Łącząc więc taki termin w kolokwialny związek syntaktyczny z metaterycznym Słowa Czachorowskiego, Słiwaka, enigmatyczną wartość znaczeniową terminu naukowego a przy okazji egzotyzyt metafory. (...) W stosunku do elipsycejznej poezji awangardowej posługującej się cytata kulturową czy skrótem nawet jedynorazowym, który przez zdolność asocjowania w wyobraźni czytelnika uruchamia ciąg skojarzeniowy bardzo indywidualny. Słiwak proponuje metafizyczną detaliczność tej cytaty jako wiersz autonomiczny”.

Jan Marz jest wyraźnie nosicielem bełkotu w swojej książce „Gry krytyczne”. A może są to tylko gierki...

◀ Błażej Arbuski, producent, rolny ze Zwierzek (gm. Zabudowa) podziwiał, że włości orzechowej polskiej, z wojewódzkiego szczebla przysłał nam następującą cytata:

„... powiększający się stan PFZ oraz ciągły spadek nabywców ze strony rolników świadczy o konieczności podjęcia działań na etapie dysparytetu miasto — wieś”

— Coś z tym dysparyte-tem trza zrobić. Taka jest prawda na dzień dzisiejszy — orzekł Eustachy Gęsiowski, podsiosty z Baranek (gm. Juchnowiec).

HASŁO TYGODNIA:

◀ „Dziwcy mogą od-brać” („Gazeta Młodych”)



Redaguje kandydat na mistrza DARIUSZ KLIMASZEWSKI

W kończącym się tygodniu minęły północ dwa turnieje, których znaczenie interesującej się polscy kibice. Uczestniczący w turniejach kandydatów do mistrzostwa świata rozegrali pierwszą turę spotkań. W środę przystąpiły już do partii rewanżowych. Oto tabela po ośmiu rundach: 1. Achmyłowski — 6 pkt., 2. Litwina-Szul — 5,5 pkt. (dwie partie odłożone), 3. Lewitina — 5,5 pkt. (dwie partie odłożone), 4. Siemionowa — 5,5 pkt. (jedna partia odłożona), 5. Aleksandria (wzrostki ZSRR) — 3 pkt. (dwie partie odłożone), 6. Cramling (Szwecja) 3 pkt., 7. Wu Ming Quen (ChRL) 1,5 pkt. (jedna partia odłożona), 8. Brustman (Polska) — 1 pkt. (dwie partie odłożone).

Wprowadził do zakończenia turnieju pozostało jeszcze 8 rund, jedno jest już jednak wiadome. Prawo gry z Maja Cziburdanidze w pojedynku o mistrzostwo świata uzyskała szachistka radziecka. Największe szanse ma na to Maria Litwina-Szul, która odniosła 5 zwycięstw a jedną partię ujemniowała. Jeżeli uzyska korzystny wynik w odłożonej grze z Lewitina, postanie jej już praktycznie tylko rywalizacja z Achmyłowską.

Nadal nie wiedzie się Agnieszce Brustman. Polka wywalczyła jedynie dwa remisy z Chiną i Szwecją, przegrała zaś z czerwoną reprezentantką ZSRR. Zdaniem trenera Andrzeja Filipowicza nasza szachistka nie gra źle. Po prostu płaci fryzję, za szybki awans do grona najlepszych szachistek świata. Brustman, mająca dużo mniej doświadczenia od swych rywali, traci młodość czasu na myślenie w pierwszych stadiach partii. W rezultacie popełnia błędy w niedostatek, które skrajnie wyczerpują jej przeciwnika.

Turniej w Malmeo cieszy się sporym zainteresowaniem. Śledzą kibiców, informacje o rywalizacji przy szachownicach szwedzkie gazety przekazyują na pierwszych stronach.

Natomiast najlepsi polscy szachiści spotkali się w Bytomiu w turnieju o mistrzostwo kraju. Po 8 rundach na czele tabeli znajduje się młodzież. Pro-

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 171

Mał w dwóch posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Menu kosmonautów

Kasza gryczana z makiem była najpopularniejszym daniem w kosmicznej kuchni załogi stacji orbitalnej „Salut”, w skład której wchodził Władimir Wasilutin, Wiktor Sawinych i Aleksander Wolkow. Obecnie „kosmiczna kuchnia” liczy ok. 70 dań. Oprócz zwykłego kanonicznego i wolnowy z kartofelkami można w przestrzeni otrzymać nie, Jesiotra w sosie pomidorowym, sok z czarnej porzeczki i wiele innych przysmaków.

W Bytomiu nie gra jedynie arcymistrz Włodzimierz Schmidt, który otrzymał imienne zaproszenie na turniej do Grzesia Natomiast Aleksander Sznapik w niezbyt jasnych okolicznościach wycofał się z turnieju po 8 rundach (miał wówczas 2 pkt.).

Wprowadził do zakończenia turnieju pozostało jeszcze 8 rund, jedno jest już jednak wiadome. Prawo gry z Maja Cziburdanidze w pojedynku o mistrzostwo świata uzyskała szachistka radziecka. Największe szanse ma na to Maria Litwina-Szul, która odniosła 5 zwycięstw a jedną partię ujemniowała. Jeżeli uzyska korzystny wynik w odłożonej grze z Lewitina, postanie jej już praktycznie tylko rywalizacja z Achmyłowską.

Nadal nie wiedzie się Agnieszce Brustman. Polka wywalczyła jedynie dwa remisy z Chiną i Szwecją, przegrała zaś z czerwoną reprezentantką ZSRR. Zdaniem trenera Andrzeja Filipowicza nasza szachistka nie gra źle. Po prostu płaci fryzję, za szybki awans do grona najlepszych szachistek świata. Brustman, mająca dużo mniej doświadczenia od swych rywali, traci młodość czasu na myślenie w pierwszych stadiach partii. W rezultacie popełnia błędy w niedostatek, które skrajnie wyczerpują jej przeciwnika.

Turniej w Malmeo cieszy się sporym zainteresowaniem. Śledzą kibiców, informacje o rywalizacji przy szachownicach szwedzkie gazety przekazyują na pierwszych stronach.

Natomiast najlepsi polscy szachiści spotkali się w Bytomiu w turnieju o mistrzostwo kraju. Po 8 rundach na czele tabeli znajduje się młodzież. Pro-

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

ZADANIE NR 171

Mał w dwóch posunięciach

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

KRZYŻÓWKA SYLABOWA

Waga, 16) poprawianie usterek, 17) kwota doliczna do ceny podstawowej z tytułu dodatkowych kosztów, obciążenia itp., 18) stosowne użycie, 19) wielka ilość, 21) głośność, 22) proces nasywania z tlenku etylenu i amoniaku, 18) małe, ustronne pomieszczenie, 20) maszyną do tynkowania, 22) proces nasywania cieczą gazem, stosowany np. w produkcji wód gazowanych, 24) skrzydlaty symbol mądrości, 26) oraz, 27) po obu stronach Bugu, 29) aminokwas egzogeny, składnik większości białek zwierczych, 31) znak wyrażony gestem, 33) niepodległość, samodzielność, 34) nauka o roślinoz.

PIONOWO: 1) np. galka w radiu, 2) hobby dla cierpliwych, 3) ubytek na wadze towaru, spowodowany wyschnięciem przy transporcie lub przechowywaniu, 4) oprawa obrazu, 6) solenizantka z 2 sierpnia, 7) ptak z rodziny gołębi, 9) instrument muzyczny strunowy, 12) pretekst z wonej masy używany do kadzenia, 14) panowanie, prze-

Wśród Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali pod białostockim adresem redakcji poprawne rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopercach (kartach pocztowych) prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka sylabowa z numeru 39”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 33

POZIOMO: przelew, olbrzym, objaw, łomot, tafta, sprzedawczy, waza „Argo”, trans, kokos, spór, tło, teść,

Waga, 16) poprawianie usterek, 17) kwota doliczna do ceny podstawowej z tytułu dodatkowych kosztów, obciążenia itp., 18) stosowne użycie, 19) wielka ilość, 21) głośność, 22) proces nasywania z tlenku etylenu i amoniaku, 18) małe, ustronne pomieszczenie, 20) maszyną do tynkowania, 22) proces nasywania cieczą gazem, stosowany np. w produkcji wód gazowanych, 24) skrzydlaty symbol mądrości, 26) oraz, 27) po obu stronach Bugu, 29) aminokwas egzogeny, składnik większości białek zwierczych, 31) znak wyrażony gestem, 33) niepodległość, samodzielność, 34) nauka o roślinoz.

PIONOWO: 1) np. galka w radiu, 2) hobby dla cierpliwych, 3) ubytek na wadze towaru, spowodowany wyschnięciem przy transporcie lub przechowywaniu, 4) oprawa obrazu, 6) solenizantka z 2 sierpnia, 7) ptak z rodziny gołębi, 9) instrument muzyczny strunowy, 12) pretekst z wonej masy używany do kadzenia, 14) panowanie, prze-

Wśród Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali pod białostockim adresem redakcji poprawne rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopercach (kartach pocztowych) prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka sylabowa z numeru 39”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 33

POZIOMO: przelew, olbrzym, objaw, łomot, tafta, sprzedawczy, waza „Argo”, trans, kokos, spór, tło, teść,

Waga, 16) poprawianie usterek, 17) kwota doliczna do ceny podstawowej z tytułu dodatkowych kosztów, obciążenia itp., 18) stosowne użycie, 19) wielka ilość, 21) głośność, 22) proces nasywania z tlenku etylenu i amoniaku, 18) małe, ustronne pomieszczenie, 20) maszyną do tynkowania, 22) proces nasywania cieczą gazem, stosowany np. w produkcji wód gazowanych, 24) skrzydlaty symbol mądrości, 26) oraz, 27) po obu stronach Bugu, 29) aminokwas egzogeny, składnik większości białek zwierczych, 31) znak wyrażony gestem, 33) niepodległość, samodzielność, 34) nauka o roślinoz.

PIONOWO: 1) np. galka w radiu, 2) hobby dla cierpliwych, 3) ubytek na wadze towaru, spowodowany wyschnięciem przy transporcie lub przechowywaniu, 4) oprawa obrazu, 6) solenizantka z 2 sierpnia, 7) ptak z rodziny gołębi, 9) instrument muzyczny strunowy, 12) pretekst z wonej masy używany do kadzenia, 14) panowanie, prze-

Wśród Czytelników, którzy w terminie 6-dniowym nadesłali pod białostockim adresem redakcji poprawne rozwiązanie, rozlosujemy pięć nagród książkowych. Na kopercach (kartach pocztowych) prosimy zaznaczyć: „Krzyżówka sylabowa z numeru 39”.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NUMERU 33

POZIOMO: przelew, olbrzym, objaw, łomot, tafta, sprzedawczy, waza „Argo”, trans, kokos, spór, tło, teść,

NAGRODY

Za bezbłędne rozwiązanie krzyżówki zamieszczonej w „Gazecie” nr 27 z 1-2 lutego br. nagrody książkowe wylosowali: Paweł Pogorzelski z Zawad, Bogdan Witkowski z Czarnej Białostockiej, Mariusz Bartkiewicz z Elku oraz Renata Wiśniewska i Iwona Radobolska — obie z Białogostu.

Zamieszczone nagrody prześlemy pocztą. Mieszkańcy Białogostu proszone są o zgłoszenie się po odbiór książek do działu Łączności z Czytelnikami redakcji (ul. Wesołowskiego 1), pok. nr 2, w godz. 9-15. (bm)

Wśród Czytelników, którzy w terminie siedmiodniowym nadesłali prawidłowe rozwiązanie zadania wylosujemy nagrodę książkową.

Wśród Czytelników, którzy w

